

KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Sierpnia. — Rok 1834.
Niedziela.

N^o 232.

Jutro, Ś. Jdzi.

JO. Jenerał-Adjutant X^zę *Gorczakow*, Szef głównego sztabu czynnej armji, wyjechał na czas krótki do Kalisza. — Przybycie Xięcia Pruskiego *Adalberta*, dopiero za dni kilka nastąpi. — Osoba z prowincji, wczoraj w Redakcji Kurjeta złożyła dla ubogich zł. 15. — Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, odebrała znowu pożądane *Głoby pneumatyczno-kieszonkowe* obwodu 12 stóp, na perkalu, iakoteż nowo wyszłe pigneke widoki *Warszawy* i różnych miast w *Polszcze*, czarne i kolorowane, oraz *Sceny biblijne* i z żywota świętych, czarne i kolorowane, które za nader umiarkowaną cenę sprzedaje. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 13 gr. 22 i pół do 16 i pół. Pszenicy od 18 do 22. Jęczmienia od 14 do 18. Owsa od 8 i pół do 10 i pół. Siana furę jednokonną od 13 do 20, parokonną od 21 do 30. Słomy furę zwyczajną od 9 do 18. — Onegdaj przy ulicy *Powązkowskiej*, Dziecko płci żeńskiej iednoroczne, zostawione bez dozoru, wpadło wdół będący na podwórzu, napełniony wodą dla drobiu, i przez to postradało życie. — (Art. nad.) Znany dobrze naszej Publicznosci Ogród P. *Ulrycha* przy ulicy *Ceglanej*, tyłą płodami wyższego ogrodnictwa stynący, zaleca się szczególnie w terażniejszej porze obfitością dojrziałych i słodkich *Winogron* w rozmaitych lepszych gatunkach, których tu każdego czasu po cenie umiarkowanej dostać można. Udzielając tę wiadomość, nie mam na celu wywyższenia zasług, jakie się P. *Ulrychowi* za szczególną troskliwość w pielęgnowaniu tak miłego i zdrowego owocu należą, lecz pragnę przez to usłużyć tym szczególniejszom osobom, któreby chciały odbyć wiadomą już powszechnie i tak skuteczną *kurację z uży-*

wania winogron przez nieiaki czas z rana i w wieczór, przy zachowaniu nieiakiej dyety. H. — Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej i łaskawej Publicznosci, iż od 1 Września zaczyna dawać *Lekcje tańca*; takoby z nich chciał korzystać, raczy się udać w pawilonie przy Teatrze wielkim na 2em piętrze w mieszkaniu Nr 28. *Józef Purzpicbler* Baletmistrz przy Teatrze wielkim. — Wisła znowu zaczęła opadać. — Siew oziminy odbywa się pomyślnie. — Dla nieukończenia maszynierji, *Młyn djabelski* odłożony na dziś; wczoraj jego miejsce zastępowały w teatrze *Rozmaitości* *Kłameca prawdomówny*, *Kto wie* i *Oj żoneczka*, z których obecni byli zadowoleni, a po 2giej i 3ciej przywołano wszystkich Artystów.

Anglja. — Dnia 21 b. m. uroczystie obchodzono doroczne święte urodzin Króla Angiel; który teraz ma lat 70. Królowa już wróciła do Anglji, powitano ją w *Winsor* z nadzwyczajną radością. — Rząd Angielski odebrał wiadomość, że w *Indjach* okropnie głód dokucza, a szczególnie w prowincji *Kaszemiru*.

Hiszpanja. — W końcu z. m. sprowadzono do *Madrytu* znowu kilkunastu ludzi niskiego stanu, którzy należeli do ostatniego rabunku klasztorów w tej stolicy, w mieszkaniu kilku z nich znaleziono ukryte pod ziemią kosztowne naczynia i kilkadziesiąt uncji złotej monety, z rozkazu Królowej mają być przedsięwzięte w tej mierze ścisłe badania, dla przykładnego ukarania występnych w miarę ich przewinień. Także z rozkazu Królowej obrano kilkunastu Obywaleli członkami tamecznej Muncypalności. — Nowe tworzą się hufce powstańców, pod dowództwem różnych zakonników; ci dowódcy na habitach mają ładownice, za pasem pistolety a przy kapturach kitki. — Według najno-

wszycy wiadomości, Jenerał *Rodil* ściga Biskajczyków otaczających *Don Karola*, który d. 17 b. m. opuściwszy *Onate* udał się do *A-rangazu*. — Dnia 12 b. m., 4000 powstańców wkroczyło do *Kastylii*, pod dowództwem *Wilarcala*, aby się połączyć z Xięciem *Merino*, który ma uzbroionej piechoty 4000 a 500 jazdy. — Z *Barcelony* donoszą, że dnia 11 b. m. do tamiecznego portu zawinęła eskadra Francuzka składająca się z fregaty, korwety i 2 brygów; ma ona krążyć przy brzegach południowych Hiszpanji, dla wzbronienia wszelkiego dowozu dla *Don Karola*. — Znowu głoszone, że *Don Michał* połączył się z *Don Karolem*, lecz to się niepotwierdziło. — U jednego z Bankierów Amsterdamskich utworzono pożyczkę dla *Don Karola* 125 milionów franków! po 5 od 100. — List z *Baiony* donosi, że *Don Karol* na czele licznego wojska spieszy do *Madrytu*, gdyż w tych dniach spodziewa się ważnej zmiany.

Francja. — Donoszą z *Paryża* dnia 19 b. m., że w bliskości miasta *Abissonu* znaleziono podziemne sklepienie, które gdy go odmurowano, wydało z siebie smrodliwy wyziew, 3ch robotników padło bez zmysłów i umarło niezwłocznie, 5ciu z nich wyciągnięto zemdlnych i po ocuceniu odesłano do szpitala; ci ludzie mieli być w stanie nader niebezpiecznym. Gdy po 24 godzinach oczyszczono te sklepienia od zabiłającego smrodu, spuszczone do niego 2ch ludzi z pochodniami, którzy to miejsce przejrzawszy, znaleźli najpierw obazerny jakby salon, którego spleśniałe ściany były w niektórych miejscach pokryte płasko-rzeźbą, w środku zaś tej sali stała miedziana trumna, w której, gdy ją otworzono, znajdował się kościotrup cały ubrany w starożytną zbroję, która jednak dochodziła tylko do pasa, wokoło niej była spódnica z grubego drutu dochodząca do kolan; kolana tego kościotrupa były gołe a na nogach jeszcze były sandały rzemieńne dosyć dobrze utrzymane, iednak zupełnie pokryte ple-

śnią, części włosów na głowie, wąsach i brodzie były ieszcze widoczne. W głowach trumny znajdował się napis wryty literami rzymskimi, którego iednak nie można było przeczytać z powodu grubej pleśni i-ka go okrywała. Wszystko to odesłano do miasta do dalszego wybadania. — W St. *Etjen* uwięziono d. 10 b. m. 3ch podejrzanych emigrantów Hiszpańskich. — Monitor potwierdza wiadomość o pokalenzeniu się Marszałka *Mezona* w Petersburgu, dodając, że N. CESARZ odwiedził chorego w jego mieszkaniu. — Infant *Don Sebastjan* ieszcze bawi w *Marsylii*. — D. 21 b. m. P. *Djupe* dał świetny obiad dla Ministrów Francji i Posłów zagranicznych; ma on pobierać miesięcznie 10,000 fr. chociaż Izba deputowanych jest zamkniętą. — Minister *Tjer*, wjechał do wód morskich w *Djepe*, wkrótce wróci do *Paryża*, zastępięgo Minister handlu. — Będący w *Tur* pod dowodem Jenerał Hiszpański *Espana*, niewiadomo gdzie się podział. — Król Sardyński u *Paryskiego Jubilera Odjo* obstałował srebrny serwis za 780,000 franków. — W *Paryżu* zbierają składkę dla Pana *Lenoxa* na naprawę jego balonu, lecz wątpią aby się już znalazli amatorowie i amatorki takowej podróży. — W *Algierskiem* Arabowie zbrali woły przeznaczone dla wojska Francuzkiego. — Mówią, że Admirał *Rini* ma się ożenić z Amerykanką wdową, mającą dochodu rocznie 400,000 franci; lecz ona ma dwie córki, które część tego dochodu odziedziczą. — Jenerał Hiszpański *Morano* d. 21 b. m. został w *Paryżu* uwięziony. — Flotta Francuzka przeznaczona do wschodu, ieszcze krąży pod *Tulonem*, gdyż słychać że w portach Włoskich uzbraiają się statki dla pomocy *Don Karola*. — Policja *Paryzka* przez kilka dni czuwała na kogoś przy wszystkich rogatkach, lecz dotąd niesłychać aby się jej udało to śledztwo. — Xięzę *Talejranda* już opuścił *London*.

Portugalia. — Donoszą z *Lisbony* d. 20 z.

ta, że *Don Pedro* w czasie bytności w *Oporto*, przeznaczył kilkunastu biednym mieszkańcom tego miasta po kilkaset franków pensji rocznej, za to, że walecznie pomagali bronić to miasto w czasie oblężenia jego przez wojsko *Don Michała* będące wówczas pod dowództwem *Jenerała Burmona*, byli oni bardzo ranieni. Zapewniają że *Oporto* ma uzyskać od rządu wiele swobód jakich dotąd nie miało. — *Don Pedro* odjął urządowanie kilkadziesiąt Professorom tak uniwersytetu w *Koimbrze* jak różnych szkół, za to, że ich zdania polityczne sprzeciwiały się zasadom teraźniejszego rządu. — *Don Pedro* wrócił do *Lisbony* z swą małżonką i *Donną Marją*. — Wybory deputowanych w *Portugalji* prawie wszystkie są na stronę rządu. — Jeśli sejm *Kortezów* potwierdzi, tedy wojsko *Portugalskie* ma się składować w czasie pokoju z 2ch Marszałków, 10 *Jenerał-porcuz.*, 30 *Jenerał-maiorów*, 6 pułków jazdy, 16 piechoty, w ogóle 26,418 ludzi, 3321 koni i 192 mułów.

Niemcy. — Pod *Starogrodem* zebrało się kilkadziesiąt tysięcy wojska *Pruskiego*, dla odbywania rewji. Następca tronu wyjechał z *Berlina* do tegoż wojska. — *Króla Wirtemberskiego* używającego wód w bliskości *Neapolu*, odwiedził *Król Neapolitański*. — *Król Pruski* z nadzwyczajną radością mieszkańców *Swinmindy*, przybył do tamecznego portu. — *Rosyjski Poseł* *Hrabia Gurjew* opuścił *Rzym* na miesiąc, także za urlopem opuścili to miasto *Posłowie Austrjacki* i *Pruski*. — *Xżna Parmy* wraca z *Wiednia* do swego państwa.

Rozmaitości. — *Spekulant mimo woli.* *Hrabia Flamarons* zaszczytnie ukończywszy zawód wojskowy, osiadł w swych wibrach gdzie mógł z zgodnością utrzymać piękne imię. Miał on sprawę którą już wygrał w kilku instancjach, ale uparta nadzieja pieniacza odwołała się do Najwyższego sądu, musiał więc dla tej sprawy zjechać do *Paryża*. W drodze gdy prze-

ieżdżał własnym pojazdem przez *las Fontenble*, widzi że kilkanaście osób konno zbacza z drogi, i udaje się manowcem w głąb lasu. Ciekawość go wzięła, kazał zbroczyć woźnicy, udał się za nimi tą samą drożyną i przybył na znaczne gofoborze zwane *stanowiskiem łani*. Tam zastał owych kilkunastu ludzi, nie najcieplej ubranych, którzy posiadawszy z koni do drzew ie poprzywiązywali. Zrazu pomyślał że się dostał między bandę zbrojców, uciekać już było spóźno. Wsiadł więc z pojazdu i uważa co tu będzie dalej, widzi jak owi ludzie zbierają się w gromadę. Nareszcie jeden z pomiędzy nich idzie prosto do niego, i pyta się co go tu sprowadza? *Hrabia* nie tracąc miny, odpowiada, to samo co i was. Wystaniec wraca natychmiast, i zaczyna znowu szeptać, namawiać się ze swoimi. Wraca się wkrótce do *Hrabiego* i ofiaruje mu dwieście dukatów żeby sobie precz odjechał. *Hrabia* zdziwiony tą pocieszoną awanturą, odpowiada na chybił trafił, że za mało dają. Znow odchodzi wystaniec i zaraz wraca, przyносяc mu pięćset dukatów aby tylko zaraz odjechał. *Hrabia* nie wiele myśląc bierze pieniądze, każe zawrócić i odjeżdża wśród oświadczeń grzeczności ze strony tych panów. Przybywszy do *Melun*, wypytuje się, co się dziś odbywa na *stanowisku łani*? odpowiedziano mu że dziś jest ostateczne przysądzenie przedaży znacznej części lasu, i że kompanja drwalów udała się dla nabycia iej. Tu dopiero domyślił się że ci panowie lękając się aby przy licytacji nie pędzili ich, ofiarowali mu 500 dukatów odstępnego!

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Szydłowski Ang: *Dzie:* z *Jagodnego*, *Jezierski* A. *Dzie:* z *Borowca*, *Suski* Sta: *Dzie:* z *Lipia*, *Jeziorański* Mich: *Dzie:* z *Chodowa*, *Kihnel* Inspektor *Poczt* z *Kalisza*, *Von der Osten* Saken *Hrabia* *Satals* *Kapitan* *Kurjerem* z *Wiednia*, *Dobiecki* *Eustachy* *Dzie:* z *Suchej*, *Przewłocki* *Klemens* *Ob:* z *Gdańska*.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany mieszkający pod Nr 495, w do-

mu Grabowskiego przy ulicy Miodowej i Danielewiczowskiej w Justytucie naukowym prywatnym mężkim, mając upoważnienie do dawania LEKCJI języka ROSSYJSKIEGO, życzy takowy udzielać każdego czasu u siebie w mieszkaniu, lub po domach prywatnych i instytucjach naukowych męzkich. Chcący przeto pobierać lekcje tego języka, raczą się zgłosić do mieszkania jego pod wyżej rzeczony Numer domu. — *Ignacy Loliola Hlebowicz.*

Z KANTORU WERTHEJMA.

Doniesienie Loteryjne.

LOSOW KUPNYCH w WSZYSTKICH CZĘŚCIACH do 2 klasy której ciągnięcie dnia 4 Września w CZWARTEK NASTĘPUJĄCY rozpocznie się, w Kantorze moim dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe franko nadsyłać.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU S. NELKEN.

LOSOW kupnych w wszystkich częściach do 2giej klasy 44 loterii, której ciągnięcie dnia 4 Września w Czwartek następujący rozpocznie się, w Kantorze moim dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe franko nadsyłać. GŁÓWNA WYGRANA w tejże klasie jest zł: 40,000.

S. Nelken Nr 477.

W dniu 1 Września r. b. o godzinie 9 zrana w Warszawie przy ulicy Podwale w domu pod Nr 532 sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zajęte ruchomości a mianowicie Stoliki, Szafki, Biórka i Komody mahoniowe, Zegar w ramach złotych, Zwierciadła duże, i t. d. —

Adam Łukaszewicz K. T. C. W. M.

Wiadomą czynię, iż prawnie zajęte Ruchomości są to: Komody, Szafy, Lustra w ramach mahoniowych, Kanapy, Stoły, Krzesła, Szkło różnego gatunku, i t. p. w Warszawie przy ulicy Królewskiej w domu pod Nr 1076, w dniu 1 Września r. b. o godzinie 10 zrana; iak również w tymże samym dniu o godzinie 11 zrana przy ulicy Bonifraterskiej w domu pod Nr 2165, Szafy, Lustro, Krzesła, Komody, Łóżko, Zegar, i t. p. przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedanymi zostaną. —

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

Dom murywany narożny Nr 346, w Rynku Nowego Miasta na przeciw Kościoła Pánion Sakramentek położony, składający się w parterze ze Sklepu, Szykowni, i 3ch Pokoi, na 1m i 2m piętrze po 5 Pokoi, a na 3m 2, jest całkowicie do wydzierżawienia lub częściowo. Wiadomość po-



wiązść można w każdym czasie u Właściciela domu Nr 2255, przy ulicy Nalewki.

**** Założycielka TRAKTIERNI przy ulicy Dziekanja Nr 89, wprost bocznych drzwi Kościoła Metropolitalnego S. Jana, podaje do Publicznej wiadomości, iż Osoby życzące mieć Kolację wraz z Obiadem, mogą ich dostać za cenę zł. 1 gr. 6.**



Na Trębarkiej ulicy pod Nr 420, znajdują się 3 Konia kasztanowate rossyjskie Wiarckie, mające po lat 7, zdrowe, zaprzęgią ruską, mały KOCZYK nowy fabryki Warszawskiej Wiadomość na Billardzie w tymże domu u Markiera.



Dnia 25 Sierpnia r. b. nad wieczorem zginął Pies Wyżeł biały, ciemno nakrapiany na nogach centki większe, wzrostu miernego, łeb i uszy kasztanowate, przez środek ozoła prążka białe, na grzbiecie łata jedna kasztanowata; Pies ten już stary, mało ma zębów, nie uczony, przeto do polowania wcale nie zdatny. Uprasza się kto go odprowadzi pod Nr 362, przy ulicy Nowe Miasto lub da wiadomość gdzie się znajduje, oprócz wdzięczności odbierze dobrą nagrodę, w przypadku zaś poznania rzezonego Wyżeła u nieprawego właściciela, takowy na wielką odpowiedzialność wystawiony będzie.

Z Hotelu Niemieckiego zginął wczoraj WYŻEŁ biały, mający ogon czarny pocięty, uszy czarne, i jedno oko lewe z czarną obwódką, kto odprowadzi do właściciela stojącego w Hotelu Litewskim Nr 5, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

**** Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej SNIADANIE:** Pieczeń bulonska i cielęca, Poledwica z chrzanowem masłem, Kapłony z różną z serdelami, Potrawa z gęsi i kaczek, Kurczęta w krotonach, Kotlety z piure kartofla, Mostek barani z ryżem, Barszcz polski z rurą, Szarlota, Kurczęta, Zupa z kłuskami francuzkiemi.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera. SNIADANIE: Barszcz z kiełbasą, Zupa selerowa, Baranina a la sarna, Sztufada, Bigos hultajski, Kotlety cielęce z grzybami, Muszoczki ze szpinakiem, Grzyby, Zrazy a la nelson z grzybami, Rozbratło wiedeńskie, Sznyצל cielęcy, Jaja na buljonie, etc.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 24. **TEATR ROZMAITOSCI. Jutro Lunatyczka.** Dla czego.